

# WIADOMOŚCI UNIwersYTECKIE

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

KWIECIEŃ 2005  
wydanie wyborcze



PL ISSN 1233-216X

Rok 15 Egzemplarz bezpłatny

## WYBORY NA KADENCJĘ 2005-2008



„Wiadomości Uniwersyteckie” przedstawiają środowisku akademickiemu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej sylwetki i programy kandydatów na stanowisko rektora w kadencji 2005-2008



### Wiesław A. Kamiński

*Profesor dr hab. Wiesław Andrzej Kamiński pracuje na UMCS od 1972 r.*

*Jest kierownikiem Zakładu Fizyki Systemów Złożonych. Studia na fizyce w UMCS odbył w latach 1967–1972, ukończone z wyróżnieniem. Tu też uzyskał kolejne stopnie: doktora w 1977 r., doktora habilitowanego w 1992 r. oraz tytuł profesora w 1996 r.*

*Zajmuje się fizyką jądrową i pośrednich energii, a także fizyką neutron i unifikacją oddziaływań. Prowadzi również badania nad zagadnieniem obliczeniowej sztucznej inteligencji, w tym nad sieciami neuronowymi i modelowaniem procesów świadomości w sztucznych sieciach biologicznych.*

*Odbywał długo- i krótkookresowe staże naukowe oraz gościł jako zaproszony profesor na uniwersytetach i w ośrodkach badawczych Niemiec (Tybinga, Freiburg), Francji (Paryż), Grecji (Janina, Ateny), Finlandii (Jyväskylä, Helsinki), Włoch (Mediolan, Triest), Rosji (Dubna) i Węgier (Debreczyn), spędzając łącznie za granicą około czterech i pół roku. Zapraszany, uczestniczył z wykładami w licznych konferencjach międzynarodowych (ponad 25), sympozjach, szkołach i warsztatach naukowych.*

*Autor, współautor i redaktor 4 książek i ponad 130 artykułów na-*

*Wiesław A. Kamiński*

## ZACHOWAĆ, CO DOBRE – DODAĆ, CO DOBRE ULEPSZY

Czas nowej kadencji władz naszego Uniwersytetu to nie tylko okres zmiany otoczenia uczelni ze względu na dołączenie się Polski do Unii Europejskiej, ale również okres, w którym będzie wciąż zmieniał się pejzaż edukacyjny – głęboki niż demograficzny, konkurencja szkolnictwa prywatnego, nowe warunki funkcjonowania szkół publicznych, określone w przygotowywanej ustawie o szkolnictwie wyższym. Stawia to naszą Alma Mater wobec nowych wyzwań, stwarza też szanse, które musimy wykorzystać dla spełniania misji wpływających z prawie tysiącletniej tradycji uniwersytetów europejskich oraz aktualnych potrzeb. Nie roniąc więc nic cennego i ważnego ze służby naszej uczelni w ciągu już ponad 60 lat, służby skutecznej i przynoszącej wymierne owoce Lubelszczyźnie i, w szerszym kontekście – Polsce, powinniśmy rozważyć i umiejętnie nią zarządzać tak, by spełniła role nie tylko związane z oczekiwaniami i nadziejami jej pracowników, ale otwierała się pełniej i skuteczniej na oczekiwania studentów, otoczenie regionalne, by także uczestniczyła w procesach integracji naszych najbliższych sąsiadów z europejskim obszarem edukacyjnym.

Nie są tu potrzebne rewolucyjne działania, z których korzyści są krótkotrwałe i raczej o medialnym charakterze, a szkody dalekosiężne i trudne do naprawy. Nasz Uniwersytet musi ewoluować i rozwijać się w dobrze rozeznaczonych i wszechstronnie przedyskutowanych kierunkach, rozumianych i popieranych przez całe środowisko akademickie. Bez takiego poparcia inicjatywy i zamierzenia rektora pozostaną ułomną projekcją indywidualnych życzeń i pomysłów.

Uniwersytet to specyficzna wspólnota studentów i nauczycieli akademickich, uczących się i nauczających, powołana mocą tradycji do współkształtowania człowieka i obywatela w atmosferze prawdy, poszanowania sprawiedliwości i godności ludzkiej, musi spełnić takie oczekiwania, ofiarowując warunki rozwoju osobowości, wpajając poczucie obowiązku, tworząc wzorce obywatelskiego zaangażowania.

Uniwersytet nasz, pozostając **największą uczelnią re-**



**gionu**, musi zmierzyć się z nowymi warunkami stwarzanymi przez zmieniający się rynek pracy, z wyzwaniem niesionymi przez nowe techniki i technologie, przez nowe potrzeby społeczeństwa informacyjnego (społeczeństwa wiedzy), z szybkimi przemianami zachodzącymi na naszych oczach. Zapotrzebowanie gospodarki i kultury, odpowiednio diagnozowane i prognozowane, musi spotkać się z propozycjami kształcenia **na nowych kierunkach i specjalnościach**. Dobrze wykształcony absolwent, przygotowany merytorycznie, ale również z umiejętnością radzenia sobie z nowymi technologiami, przygotowany do kształcenia się ustawicznego, to atut naszej konkurencyjności, to siła naszej oferty. Kształcenie w nowych dziedzinach, tworzenie oferty nowych kierunków interdyscyplinarnych, różnych ścieżek studiów międzywydziałowych, oferta wykształcenia dwukierunkowego (licencjat na jednym, magisterium na drugim), to wszystko powinno dawać szansę młodzi aktywnej, myślącej poważnie o swoim miejscu w społeczeństwie po uzyskaniu dyplomu. Sztywne ramy studiowania, brak szerszych możliwości formowania przez studentów swoich indywidualnych ścieżek edukacji przyczynia się do tego, że absolwenci źle oceniają swoje szanse na rynku pracy, co obniża niewątpliwie pozycję naszej Uczelni nie tylko w gazetowych rankingach.

Współczesna Polska po boomie edukacyjnym lat dziewięćdziesiątych i pierwszym pięcioleciu nowego tysiąclecia przesycona jest ludźmi z tytułem zawodowym magistra. Warstwa z kompetencjami, jakie daje stopień doktora, jest konieczna dla odpowiedzi Polski na wyzwania rzucone przez współczesność szybko globalizującego się świata. Wdrożenie więc systemu kształcenia w „bolońskim” układzie licencjat-magisterium-doktorat wszędzie tam, gdzie to możliwe – jest koniecznością, a także elementem konkurencyjności naszej oferty dydaktycznej. Znaczne i w nieodległej perspektywie **upowszechnienie studiów doktoranckich**, nie jako elementu przygotowywania przyszłej kadry szkół wyższych, ale w odpowiedzi na wymogi społeczeństwa wiedzy, jest pilną potrzebą. Nowe warunki funkcjonowania pracowników na rynku pracy wymagają również wydatnego zwiększenia oferty kształcenia permanentnego, umożliwiającego zmianę specjalności zawodowej, uzupełniania umiejętności lub przekwalifikowania się pracowników czynnych zawodowo.

W tym kontekście należy również postawić kwestię roli naszego Uniwersytetu w szkolnictwie wyższym regionu.

ukowych opublikowanych w znakomitej większości w czasopiśmie naukowych o cyrkulacji światowej. Znany także z działalności popularyzatorskiej oraz publicystyki prasowej i radiowej na temat nauki, jej organizacji i problemów środowiska naukowego. Redaktor „Wiadomości Uniwersyteckich” od początku ich istnienia do 2000 r.

Dodatkowe zainteresowania badawcze profesora W. A. Kamińskiego dotyczą historii i metodologii fizyki oraz filozofii nauk. Był organizatorem konferencji „300 lat Zasad matematycznych Newtona” i redaktorem jej materiałów wydanych w World Scientific.

Wygrał liczne konkursy na projekty badawcze KBN, Wspólnoty Europejskiej, Ministerstwa Badań i Technologii Niemiec. Od 1993 roku łącznie uzyskane fundusze oraz środki na współpracę międzynarodową przekroczyły półtora miliona złotych i ponad 100 tys. dolarów.

Był promotorem około 70 prac magisterskich i 5 doktorskich. Obecnie doktoraty finalizuje dalszych dwu jego uczniów.

Otrzymał nagrody Ministra w dziedzinie badań (1976 – zespołowa z profesorem Stanisławem Szpikowskim; 1992 – indywidualna) oraz w dziedzinie dydaktyki (1975, 1979). Zdobył laur na Międzynarodowym Konkursie zorganizowanym dla młodych fizyków przez Węgierską Akademię Nauk (1979). Otrzymał tytuł Prymus inter pares jako najlepszy student UMCS oraz Medal Kopernika w konkursie na najlepszego studenta w Polsce (1972)

Był wieloletnim członkiem Komisji Historii Nauk Ścisłych PAN, a od 2003 r. jest członkiem Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN. Jest również członkiem Komitetu Fizyki PAN w obecnej kadencji. Członek Rady Wydawniczej „The Interdisciplinary Journal Nonlinear Phenomena in Complex Systems” oraz jeden z edytorów sekcji informatycznej Annales UMCS. Członek Komitetu Redakcyjnego popularnonaukowego czasopisma dla młodzieży „Delta”.



Od wielu lat zaangażowany w organizację nauki. Był konsultantem *Committee on the International Freedom of Scientists* Amerykańskiego Towarzystwa Fizycznego (1988–1990). Członek Europejskiego i Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Był w Głównej Komisji Rewizyjnej PTF przez dwie kadencje. Przewodniczył Komisji Historii Fizyki (dwie kadencje) oraz Komisji Legislacyjnej PTF (trzy kadencje), przewodniczący Komisji Wyborczej PTF (od 2002 r.), był sekretarzem Oddziału Lubelskiego PTF i członkiem Okręgowego Komitetu Olimpiady Fizycznej. Inicjator i współautor nowego statutu Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Członek Lubelskiego Towarzystwa Naukowego i przewodniczący Wydziału III (od 1998 r.). Członek Towarzystwa Naukowego KUL.

W ciągu ostatnich 33 lat przynależności do społeczności uniwersyteckiej UMCS profesor Wiesław A. Kamiński pełnił z wyboru funkcje przedstawicielskie w kierowniczych gremiach decyzyjnych Uniwersytetu przez łącznie 26 lat: w Radzie Instytutu Fizyki jako student (1971–1972) oraz przedstawiciel młodszej kadry (1976–1982); przedstawiciel do Rady Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii (1973–1975, 1978–1984) oraz do Senatu UMCS (1976–1979, 1980–1982, 1984–1985, 1985–1988, 1990–1993, 1993–1996, 1999–2002, 2002–obecnie). Członek Kolegium Elektorów (1981, 1990, 1996, 1999, 2002, 2005). Uczestniczył w pracach komisji senackich: Kontrolno-Rewizyjnej, Statutowej (opracowującej dwa kolejne statuty UMCS), Współpracy z Gospodarką, Rozwoju Kadry Naukowej, Dyscyplinarnej dla Studentów, Finasów i Budżetu, Nadzwyczajnej ds. Finasów. Był delegatem Senatu do Komisji przygotowującej obowiązujący obecnie regulamin studiów. Sekretarz Senatu (1993–1996).

Członek Rady Artystycznej Centrum Kultury UMCS (1980–1981). W latach 1976–2004 pełnił obowiązki opiekuna Naukowego Koła Studentów Fizyki UMCS.

Otoczenie innych szkół wyższych publicznych i niepublicznych jest istotnym elementem systemu kształcenia na Lubelszczyźnie. Uniwersytet, poczuwając się do obowiązku wobec całej młodzieży, powinien utrzymywać i tak kształtować więzi z tymi placówkami, by wspierać inicjatywy gwarantujące odpowiedni poziom wykształcenia, zapewniać możliwości uzyskiwania uzupełniających kwalifikacji, wspierać je w miarę potrzeby kadrowo. Nie oznacza to w żadnym wypadku rezygnacji z samodzielnego zakotwiczenia się w wybranych ośrodkach regionu. Zakorzenie takie, przy spełnianiu kryteriów prawnych i ekonomicznych, powinno owocować powstaniem nie tylko uniwersyteckich placówek edukacyjnych, ale tworzyć lokalne środowisko uniwersyteckie, spełniające wszystkie tradycyjne role na rzecz społeczności lokalnej: kulturowe, społeczne, integracyjne itd. Hasło uniwersytetu regionalnego w takiej perspektywie stwarza szansę głębokiego zakorzenienia się uczelni w regionie, a jej pracownikom daje szansę służenia swoimi wysokimi kwalifikacjami tam, gdzie nie zawsze konkurencyjna oferta jest wysokiej jakości.

W rysującej się perspektywie niżu demograficznego nabierają znaczenia również wyzwania ze strony oferty uczelni zagranicznych. Już w ubiegłym roku, ze względu na te same kryteria traktowania Polaków aplikujących o przejście na uczelnie zagraniczne (w tym takie same opłaty i ewentualne czesne), odnotowano szybki wzrost zgłoszeń z Polski. Oznacza to, że oferta uniwersytetu, jeżeli chodzi o standardy kształcenia, musi sprostać ofertom zagranicznym. Rozsądnym rozwiązaniem może być tworzenie wspólnych przedsięwzięć z uczelniami zagranicznymi. Ponownie należy przejrzeć treści kształcenia tak, by odpowiadały wysokim standardom. Nasycenie procesu dydaktycznego technikami informatycznymi i jego indywidualizacja, to przykłady działań uatrakcyjniających naszą dydaktykę.

Kształcenie naszej młodzieży musi jednocześnie zostać otwarte na szeroką wymianę międzynarodową. Jako członek Unii Europejskiej musimy zwiększać liczbę studentów studiujących przez przynajmniej semestr za granicą. Korzystanie z unijnych programów wymiany studentów i polityka zawierania umów bilateralnych z partnerskimi uczelniami zagranicznymi powinny temu celowi być podporządkowane. Dobre wyszkolenie językowe, obycie z różnorodnymi sytuacjami kulturowymi, poznanie innych narodów – to najlepsza rękojmia sprawdzenia



swojej wartości, pozbywania się kompleksów, ale również nabycia szacunku dla własnej tradycji, własnego narodu i dobra perspektywa oceny własnego uniwersytetu. W warstwie realizacyjnej wymaga to dalszych prac nad systemem kompatybilności studiów, większej swobody regulaminów studiów, systemu wyboru przedmiotów kształcenia tak, by zdobyte za granicą umiejętności i wiedza mogły być uwzględniane w formalnej dokumentacji wykształcenia.

Nie będziemy nigdy równoprawnymi partnerami, jeśli równocześnie nie otworzymy się w znacznie szerszym zakresie na studentów zagranicznych. W mniejszym stopniu może to dotyczyć tradycyjnych uniwersyteckich kierunków: fizyki, matematyki czy geografii. Jednak odpowiednio ukształtowane programy dotyczące prawa, kultury polskiej, procesów transformacji ustrojowej, stosunków w Europie Centralnej i Wschodniej mogłyby przyciągać studentów spoza Polski. Do wykorzystania jest również forma szkół letnich, oferujących programy dotyczące nowoczesnych dziedzin, w których dysponujemy uznaną kadrąuczonych. Oczywiście, mówiąc o kształceniu studentów zagranicznych trzeba mieć na myśli szanse, jakie stwarza położenie geograficzne naszego regionu: kooperacja z Europą Zachodnią i Stanami Zjednoczonymi to szanse dla naszej młodzieży, z sąsiadami Europy Wschodniej to nasz obowiązek. Będąc największym uniwersytetem na wschodnich rubieżach Unii Europejskiej, musimy wykorzystać tę niepowtarzalną sytuację.

Badania naukowe nierozdzielnie splecione z praktyką i tradycją uniwersytetu europejskiego wyróżniają go od wyższych uczelni o charakterze zawodowym. To tu jest miejsce tworzenia Nauki, bez dyspozycyjności, w zgodzie z wysokimi standardami etycznymi. Jej wysoka jakość i światowy poziom decydują o pozycji naukowej naszej Uczelni. Poważną troską napawają oceny wielu jednostek, prowadzone dotychczas przez KBN. Do najwyższych kategorii zakwalifikowana jest ich zbyt mała liczba. Oznacza to mniejsze fundusze, ale odbija się również na rankingach ministerialnych naszego uniwersytetu. Potrzebna jest więc stała troska władz rektorskich i wydziałów o wspieranie procesów wzrostu aktywności badawczej, **wspomaganie tworzenia grup naukowych** zajmujących się ważną poznawczo tematyką, stwarzanie szans partycypacji w międzynarodowych programach badawczych. Należy stworzyć i wdrożyć mechanizmy, przy zapewnieniu finanso-

*W czasach studenckich był wiceprzewodniczącym ds. nauki Rady Uczelnianej ZSP, prezesem Koła Naukowego Fizyków, przewodniczącym Komitetu Koordynacyjnego Kół Naukowych Fizyków przy Radzie Uczelnianej ZSP. Przewodniczył również Uczelnianej Radzie Młodych Pracowników Nauki UMCS, był wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Rady oraz członkiem Ogólnopolskiej Rady MPN.*

*Uczestniczył w budowaniu Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu, przede wszystkim nauczania na kierunku informatyki i ekonometrii. Kierownik Katedry Informatyki i Inżynierii Wiedzy w tej szkole od 1998 r. Wykładał również na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Filozoficznym.*

*Założyciel NSZZ „Solidarność” na UMCS, członek Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Regionu Środkowo-Wschodniego (X 1980–V 1981) oraz przewodniczący delegacji Regionu na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”. Wybrany członkiem Krajowej Komisji Rewizyjnej (X 1981). Internowany (13 XII 1981–30 IV 1982) w więzieniach we Włodawie i Lublinie. Przewodniczący Zarządu Lubelskiego Oddziału KLD (1992–1994). Inicjator i współzałożyciel Regionalnej Izby Gospodarczej w Lublinie, przewodniczący jej Komisji Rewizyjnej (1993–1997, 1997–2001, 2001 – obecnie). Członek Rady Konsultacyjnej ds. Społeczeństwa Informacyjnego przy Marszałku Województwa Lubelskiego. Jeden z założycieli i autor statutu Towarzystwa Witkacyjańskiego. Członek-założyciel Yacht Club UMCS. Bezpartyjny. Posiada status pokrzywdzonego wydany przez Instytut Pamięci Narodowej.*

*Profesor Wiesław Andrzej Kamiński urodził się 3 lutego 1949 we Włodawie. Żonaty od 1982 z Teresą Karpińską, ma dwie córki. Uprawia żeglarstwo, narciarstwo biegowe i zjazdowe, lotniarstwo, fotografuje strachy na wróble.*



wania dotychczasowych badań, zasilające i wspomagające badania tych uczonych i grup naszego Uniwersytetu, których aktywność naukowa ma wymiar krajowy i międzynarodowy. Niewątpliwym nakazem chwili jest również zintensyfikowanie naszych zabiegów dotyczących włączenia się w europejskie projekty badawcze (VII Program Ramowy). Stworzenie komórki, która wspomagać będzie wyszukiwanie możliwych do realizacji na Uniwersytecie projektów oraz ich profesjonalne przygotowanie może znacznie przyczynić się do wzrostu aktywności w tej dziedzinie. Utworzone do tej pory i powołane nowe centra badawcze powinny stać się miejscem promowania i uprawiania najbardziej wartościowych naszych badań oraz platformą spotkań naszych szkół naukowych, profesorów i studentów z uczonymi ze świata. Wprowadzenie systemu pozycji podoktorskich, sięgnięcie po stypendia Marii Curie dla naszych pracowników, ale i w szerszym zakresie dla młodych ludzi z Europy powinno przynosić konieczny ferment intelektualny, otworzyć nasze badania na problematykę aktualną i niosącą perspektywę intensywnego zaangażowania się Uniwersytetu w badania światowe.

Poważnym wyzwaniem będzie znalezienie się naszej Uczelni w zapowiadanym przez Ministra Nauki i Informatyzacji zreformowanym systemie finansowania nauki. Program horyzontalny „Nauka, nowoczesne technologie i społeczeństwo informacyjne”, wprowadzający nowe instrumenty polityki naukowej państwa, zapowiada wybrane kierunki finansowania: rozwój technologii informatycznych i ich infrastruktury, skoncentrowanie się na tych dziedzinach, w których Polska ma wysoką pozycję międzynarodową, oraz tworzenie, rozwijanie i wzmacnianie międzynarodowych powiązań nauki polskiej. Mówi się w nim również o wspieraniu wielo- i interdyscyplinarnych programów partnerstwa między akademią i przemysłem. Świadoma odpowiedź naszej Uczelni na ten program będzie wyznaczać w znacznym stopniu naszą pozycję naukową oraz decydować o zakresie partycypacji w środkach publicznych przeznaczanych na badania i rozwój.

Baza materialna Uniwersytetu, tworzona zapobiegliwością wszystkich poprzednich ekip rektorskich, wcale pokaźna, wciąż nie jest wystarczająca. Dzięki budowie gmachu Humanistyki poprawiły się żenują-

ce warunki pracy tego Wydziału. Pilną potrzebą jest dokończenie tej inwestycji, w tym w jej ważnej części dydaktycznej. Poprawa sytuacji lokalowej Wydziału Pedagogiki i Psychologii jest najważniejszym zadaniem każdej ekipy rektorskiej. Pamiętać należy również, że budynki wokół pl. Marii Curie-Skłodowskiej, budowane w latach niedostatku i niskich standardów jakościowych z coraz większym trudem spełniają swoją rolę. Wydział Prawa i Administracji wciąż ma niezaspokojone potrzeby powierzchni dydaktycznych, utworzenie informatyki postawiło na porządku dziennym nadbudowę gmachu Starej Fizyki. Myśląc o tych zadaniach inwestycyjnych warto je wpisać w nową ogólną koncepcję organizacji naszego miasteczka uniwersyteckiego. Zintegrowany **nowy plan architektoniczno-przestrzenny**, oparty o rzetelne i jasne kryteria potrzeb dydaktycznych, stopnia zużycia budynków, nieprzystosowania do współczesnych wymogów prowadzenia badań i dydaktyki, ale również zapewniający wypełnianie funkcji Uniwersytetu jako miejsca kształtowania nawyków estetycznych i uczestniczenia w kulturze, powinien tworzyć ramy modernizacji i remontów w



starej części kampusu. Odpowiednio zharmonizowany z domykającym tę część przestrzeni pl. Marii Curie-Skłodowskiej winien kształtować ramy materialne godne Uniwersytetu, bogate estetyką i równocześnie nowoczesnością rozwiązań.

W planach inwestycyjnych musi znaleźć również miejsce druga część naszego miasteczka, sytuowana na terenach powojkowych. Zintegrowana odpowiednio ze starą częścią powinna stać się miejscem realizacji zamierzeń związanych z dalszym rozwojem Uniwersytetu. Tu można myśleć o usytuowaniu budynków Wydziału Pedagogiki i Psychologii, rozbudowie Wydziału Artystycznego. Niepowtarzalne szanse dla aranżacji przestrzeni miasteczka stwarzają tereny zielone: „Botanik”, skwer przed Chatką Żaka. Mamy szansę dzięki otwartym konkursom architektonicznym pozyskać projekty wybitne, nie tylko architektów krajowych, jak pokazują tego typu działania w Poznaniu, Krakowie czy Gdańsku. Mamy szansę wpisać nasze realne potrzeby w architekturę będącą znakiem naszych czasów, estetyczną i funkcjonalną na miarę ambicji naszego Uniwersytetu.

Strategie budowy społeczeństwa informacyjnego

wymagają od Uniwersytetu nie tylko wpisania swojej dydaktyki i programów kształcenia w ramy, które wyposażą każdego absolwenta w wiedzę i umiejętności pozwalające na swobodne korzystanie z oferty nowych technologii i technik, pojawiających się w różnych obszarach codziennego życia. Technologie te odciskają również piętno na sposobie uprawiania badań naukowych, formach dydaktyki, ale także muszą się wpisać w organizację i zarządzanie Uniwersytetem. Ta **powszechność technologii informatycznych** stawia zadanie całościowych rozwiązań, które można określić hasłowo jako e-universytet. Zintegrowany system wspomagający zarządzanie, rozbudowa narzędzi wspierających dziekanaty, zarządzanie informacją i elektroniczny obieg dokumentów, dostęp studentów do systemu i włączenie narzędzi pozwalających na otrzymywanie informacji ich dotyczących na bieżąco, to przykładowe elementy całościowego rozwiązania, które, rozłożone na etapy, trzeba systematycznie wprowadzać. Wymagać to będzie zaplanowania i realizacji konkretnych przedsięwzięć infrastrukturalnych, wyboru odpowiednich rozwiązań technologicznych, rozwoju i wdrożenia różnorod-

nych aplikacji. Takie są rzeczywiste potrzeby i w takim kierunku musimy zmierzać. Przykłady nie tylko z uczelni zagranicznych, ale także krajowych, wyraźnie dają odczuć, że działania takie będą istotnym elementem przewagi konkurencyjnej naszej uczelni.

Uniwersytet jest dla naszej wspólnoty, dla nas, ludzi akademii, i w przenośni, i często dosłownie, drugim domem. A zatem atmosfera pracy i stosunki tu panujące mają kluczowe znaczenie. Są one ważne nie tylko w osobistej perspektywie każdego pracownika, ale również zdecydowanie odciskają się na realizacji celów Uczelni, w tym na efektywności zarządzania nią. Pomysły, propozycje, różne projekty wizji, program działania pozostaną mniej lub bardziej figurą retoryczną i nie będą impulsem wspólnego działania, jeśli nie będzie na Uczelni **atmosfery wspólnotowości i partycypacji**. Monopol na propozycje, blokowanie różnorodności poglądów, prawa do krytyki rozwiązań, są najprostszą drogą do obojętności, marazmu, minimalizowania zaangażowania członków naszej wspólnoty nawet w najbardziej oczywiste działania. Senat, rady wydziałów, różne ciała przedstawicielskie, wreszcie pracownicy i cała



młodzież powinni realnie współuczestniczyć zarówno w wyznaczaniu kierunków rozwoju Uniwersytetu, jak i w codziennym jego funkcjonowaniu. Nie chodzi o to, by tylko rektor miał pomysły, ale by płynęły one przede wszystkim z naszej uniwersyteckiej wspólnoty. Rektor, inne organy jednoosobowe, kierownictwo administracyjne muszą zagwarantować sprawną i skuteczną ich realizację.

Otwarcie na inicjatywy, promowanie ludzi, którzy chcą przez pryzmat swoich zamierzeń i swojej satysfakcji budować dobro wspólne Uniwersytetu, jawność kryteriów i zasad oceny oraz awansów to fundamenty uniwersyteckiej samorządności. Jest to tym ważniejsze, że nowe prawo o szkolnictwie wyższym, zmierzające do stworzenia warunków zarządzania uczelnią jak przedsiębiorstwem lub grupą biznesową, rodzi niebezpieczeństwo instrumentalizacji wspólnoty akademickiej. Jestem przekonany, że rektor może osiągnąć tym więcej, im bardziej ludzie uniwersytetu będą mieli poczucie odpowiedzialności za swoje wydziały, zakłady, miejsca pracy.

Nie może być mowy o **odpowiedzialności bez decentralizacji kompetencji i finansów**. Zagadnienie to ma bardzo wiele aspektów,

ma różny wymiar dla poszczególnych wydziałów, a rozwiązania nieprzemyślane mogą tylko zaszkodzić. Jednocześnie doświadczenia tych uniwersytetów, które na formy decentralizacji finansowej się zdecydowały, zachęcają, by – ucząc się na błędach innych – je promować. Sprzyjając tym rozwiązaniom będę jednak zapobiegać partykularyzmem wydziałowym, pamiętając, że to, w czym uniwersytet góruje nad innymi szkołami wyższymi, oznacza uniwersytecką ofertę dydaktyczną, swobodny przepływ idei i swobodę badań naukowych.

O prawdziwym obliczu Uniwersytetu decyduje jego humanistyczna kultura, szeroko pojmowana humanistyka, odpowiadająca najlepiej na potrzeby życia, będąca najtrwalszym spoiwem społeczeństwa. Uniwersytety w tej długotrwałej tradycji sprawdzały się dobrze. Nasz Uniwersytet ma także ku temu wszelkie atuty – Wydziały: Humanistyczny, Filozofii i Socjologii, Prawa i Administracji, Politologii, Ekonomiczny, Pedagogiki i Psychologii, najmłodszy i prężny Wydział Artystyczny. To wszystko gwarantuje, że nasz Uniwersytet będzie rósł jako wielka, promieniująca na region i kraj **uczelnia humanistyczna**. Nie umniejsza to w żadnym stopniu

tradycyjnej roli nauk przyrodniczych, uprawianych od początku i decydujących o wysokim poziomie naukowym Uniwersytetu. Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, Wydział Chemii, Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki tylko w takim otoczeniu zyskują niezbędny kontekst humanistyczny swoich badań.

Powtórzę swoją deklarację złożoną przed 6 laty. Program działania jedynie wskazuje na kierunki mojego myślenia o Uniwersytecie i jego przyszłości. Nie zamierzam forsować pomysłów, które w dyskusji okażą się przedwczesne lub nietrafne. Chcę wyraźnie jednak podkreślić, że realizacja każdego „projektu przyszłości” może przynieść sukces jedynie dzięki wspólnemu wysiłkowi władz uczelnianych wszystkich szczebli, Senatu i jego komisji, zaangażowaniu wielu członków naszej uniwersyteckiej wspólnoty, którym nie jest wszystko jedno, jak będzie postrzegany UMCS za 10 lat, a nawet za 20. O realizacji wyzwań, zadań i zamierzeń z pewnością decyduje również styl sprawowania funkcji rektora. Obiecuję, że mój styl pracy będzie demokratyczny, otwarty, przyjazny ludziom, wsłuchujący się w potrzeby wszystkich kręgów naszej uniwersyteckiej wspólnoty.



Jan Pomorski

## UNIWERSYTET, W JAKI WIERZĘ

### Szanowni Państwo!

To nie jest autorski program wyborczy. Bogatszy o te sześć lat doświadczeń, wiem po prostu, że taki program byłby raczej wyrazem osobistych ambicji niż rzeczywistym drogowskazem. Uniwersytet buduje się wspólnie, razem kreśli strategiczne kierunki rozwoju. Żaden, choćby najlepiej napisany program wyborczy, nie zastąpi takiego zbiorowego namysłu. Tak jak Statut Uniwersytetu jest jego konstytucją, tak przyjęta przez Senat *Strategia* winna wyznaczać program ekipie rektorskiej na kolejną kadencję. Zapobiega to nadmiernej jego subiektywizacji i gwarantuje tak potrzebną Uczelni ciągłość.

Takim dokumentem Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej od niedawna dysponuje. To *Misja, wizja i główne kierunki rozwoju UMCS do roku 2013*, przyjęte na posiedzeniu Senatu w dniu 23 marca br. Dokument poprzedzony wielomiesięczną pracą Rektorskiej Komisji ds. Strategii, której miałem zaszczyt i przyjemność przewodniczyć, konsultowany z Kolegium Rektorskim i Dziekańskim, Senacką Komisją Dydaktyczną, szeroko dyskutowany na dwóch tegorocznych posiedzeniach Senatu. Rektorowi pozostaje jego realizacja.

Mógłbym zatem najprościej odpowiedzieć, że nie mam innego programu, niż ten przyjęty przez Senat 23 marca 2005 roku. I byłaby to prawda. Tak bowiem rozumiem odpowiedzialność Rektora przed Senatem, który jest najwyższą reprezentacją wspólnoty akademickiej. Ale być może wskazany jest pewien komentarz. *Misja, wizja i główne kierunki rozwoju* pisane są w określonej konwencji, operują językiem używanym w planowaniu strategicznym i teorii organizacji i zarządzania. Ma to zapewnić przejrzystość i kompatybilność tego dokumentu w ramach Europejskiej Przestrzeni Edukacyjnej, której jako UMCS staliśmy się częścią. Innymi słowy, jest on adresowany bardziej na zewnątrz niż do wewnątrz Uniwersytetu. Na pewno nie jest pisany w „języku Akademii”, w jakim zwykliśmy myśleć o Uniwersytecie. Być może potrzeba humanistycznej wykładni tego tekstu. Powiedzenia nieco innymi słowami, w jakim kierunku chcemy zmierzać i jakich wartości bronić. Stąd to moje, bardzo osobiste, uniwersyteckie *credo* na użytek tego czasu, w jakim aktualnie się znajdujemy.



Jan Pomorski

Urodzony 16 maja 1954 roku w Lublinie. Absolwent tutejszego I LO im. Stanisława Staszica, w latach 1973–1976 studiuje na UMCS historię i filozofię według indywidualnego programu. Po trzech latach studiów zdaje egzamin magisterski i od 1 października 1976 zostaje zatrudniony na stanowisku asystenta w Instytucie Historii UMCS. Doktorat broni w czerwcu 1980 roku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, habilituje się na UMCS w lutym 1986 roku na podstawie rozprawy „Paradygmat New Economic History. Studium z teorii rozwoju nauki”. Od roku 1987 kieruje Zakładem Metodologii Historii. Stanowisko profesora UMCS otrzymuje w 1991 roku, tytuł naukowy profesora w roku 1993. Mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego uzyskuje najpierw na Uniwersytecie Warszawskim (1995), gdzie pracował równolegle w latach 1995–1997 kierując Katedrą Metodologii Historii, a następnie w roku 1998 na UMCS.

Specjalnością naukową profesora Pomorskiego jest przede wszystkim metodologia historii i innych nauk społecznych. Z tego zakresu opublikował cztery książki i kilkadziesiąt rozpraw naukowych. Badawczo bliskie są mu również historia historiografii, antropologia i teoria kultury, a ostatnio także metodyka e-learningu. Na seminarium Profesora powstało około stu prac magisterskich, wypromo-



wał 10 doktorów, dwóch z nich już się habilitowało i kierują własnymi Zakładami. Wielokrotnie był powoływany na recenzenta w przewodach doktorskich, habilitacyjnych oraz wnioskach o tytuł naukowy. Promotor doktoratów honorowych Jerzego Giedroycia (2000) i Krzysztofa Pomiana (2003). Kierował licznymi projektami badawczymi, re-sortowymi w latach osiemdziesiątych, a następnie grantami KBN. Organizator krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych. W czasie 28 lat pracy dydaktycznej prowadził zajęcia na historii, europeistyce, anglistyce, stosunkach międzynarodowych i bibliotekoznawstwie. Szczególnie ceni sobie tytuł *homo didacticus* przyznany mu przez studentów w roku 1998.

Członek Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Współzałożyciel i sekretarz naukowy Lubelskiego Konwersatorium „Pogranicze” w latach 1992–1993; współzałożyciel i pierwszy przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie. Przewodniczący Komisji Metodologii Historii i Badań nad Historiografią Komitetu Nauk Historycznych PAN od 1999 roku. Współzałożyciel i przewodniczący kolegium redakcyjnego, ukazującej się od 1984 roku, serii wydawniczej „Realizm – Racjonalność – Relatywizm”. Członek kolegium redakcyjnego takich czasopism, jak „Historyka. Studia Metodologiczne” i „Res Historica” oraz jednego z pierwszych polskich e-czasopism „Kultura i Historia”, a także „Roczników Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów”. Profesor Pomorski był jednym z animatorów powstania tej najmłodszej lubelskiej uczelni i faktycznie nią kieruje od założenia w 1999 roku. W maju 2004 roku został wybrany w Kijowie na Przewodniczącego jej Konwentu.

Niezwiązany nigdy przynależnością do żadnej partii, Jan Pomorski podkreśla swój ideowy związek z niezależnym harcerstwem oraz z pierwszą „Solidarnością”, a doświadczenia z lat 1980–1981 i te późniejsze z roku 1989, uważa za najważniejsze w swym życiu. Był jednym z współ-

\* \* \*

Uniwersytet jest przestrzenią, w której się wzrasta. Zdobywa wiedzę, poszerza horyzonty, dojrzewa do pełni człowieczeństwa. Czerpiemy z niego wszyscy, zarówno studenci, jak profesorowie i pozostali pracownicy. Kim byłem, gdy po raz pierwszy przekroczyłem jego próg? Kim jestem dzisiaj? Co mu zawdzięczam? W *Misji UMCS* ujęto to w sposób następujący:

„Uniwersytet jest szczególną wspólnotą nauczających i uczących się, w której dążeniem do pełnego rozwoju człowieka i poznania prawdy towarzyszy poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne i przekonanie, iż nasza przyszłość zależy od tego, jak potrafimy korzystać z osiągnięć nauki”.

Uniwersytet nie może być zatem w naszym myśleniu zredukowany do pojęcia pracodawcy, największego zakładu Lubelszczyzny, choć jest to faktem. Jeśli sprowadzamy go w codziennym traktowaniu wyłącznie do tej roli, kolejnego zakładu pracy, odzieramy go z całej wyjątkowości, odbieramy mu historię i tożsamość. Staje się on miejscem, gdzie płacą nam marne pensje, dokąd przychodzimy i wychodzimy, niezatroskani jego losem.

Wierzę, że Uniwersytet musi być dla nas zdecydowanie czymś więcej. Ma być wspólnotą, dobrem wspólnym, służącym prawdzie. Ta sfera duchowa, sfera wartości ma fundamentalne znaczenie. Wychowanie jest nie mniej ważne, jak nauka i nauczanie. W „Deklaracji Lubelskiej”, przyjętej 30 kwietnia 2004 roku w Lublinie na zakończenie obrad Kongresu Rektorów Uniwersytetów Europejskich, czytamy:

„Misja europejskich uczelni nie może się jednak ograniczać jedynie do rozwijania nauki i kształcenia młodzieży. Jej istotnym elementem jest także wychowanie młodego pokolenia w duchu wartości stanowiących podstawę naszej kultury i decydujących o jej dynamicznej żywotności...”

Pragnąc sprostać tej wielkiej misji uniwersytetu, dołożymy wszelkich starań, by właściwie i skutecznie realizować wielki cel, jakim jest kształcenie i wychowanie dobrych obywateli jednoczącej się Europy. Myślimy nie tylko o studentach. Podejmujemy inicjatywę wypracowania – wspólnie z innymi środowiskami i instytucjami – spójnego modelu edukacji, opartego na europejskim systemie wartości i wizji obywatelstwa europejskiego. Będziemy



wdrażać ten model na wszystkich poziomach kształcenia, tworząc odpowiednie programy nauczania, pisząc podręczniki, a także własnym postępowaniem oddziałując na umysły i serca młodzieży i całego społeczeństwa”.

To zobowiązuje. Wszyscy zaciągnęliśmy wobec naszego Uniwersytetu jakiś dług, wiele mu zawdzięczamy. A dług zawiera w sobie wezwanie do spłaty. Coś jesteśmy winni naszemu Uniwersytetowi. To każe przekraczać próg własnych egoizmów, wydziałowych partykularyzmów. Myśleć o nim jako o dobru wspólnym, myśleć integralnie. Uniwersytet nie jest federacją Wydziałów, nie musi też być grą wydziałowych interesów. Jest całością, *universum* właśnie. Ale równie mocno chciałbym powiedzieć, że z perspektywy „XV piętra” nie wolno nie widzieć unikatowości poszczególnych Wydziałów, bogactwa tej różnorodności, która składa się na Uniwersytet. Trzeba stwarzać klimat dla ich wzrostu, sprzyjać nowym, oddolnym inicjatywom, promować w skali Uniwersytetu i na zewnątrz, rozbudzać naukową przedsiębiorczość. Bez takiej powszechnej mobilizacji na rzecz jakości naszego Uniwersytetu, żaden program, żadna strategia nie ma szans powodzenia. Jak tę energię wyzwolić? – oto najważniejsze pytanie, na jakie muszą sobie odpowiedzieć przyszłe władze rektorskie. I sięgnąć po wszelkie dostępne instrumenty.

Uniwersytet ma twarz swoich Profesorów. Uświadamiamy sobie to najlepiej, gdy odchodzą. Gdy odczuwamy stratę, żalobę. Zachować tożsamość Uniwersytetu, to pamiętać o jego ludziach. „Uniwersytet to mury i ludzie” – mawiał Rektor Seidler. Bogactwem tego Uniwersytetu byli i są jego ludzie. Przede wszystkim profesura, bo ona nadaje oblicze, wizerunek Uczelni. Ale także przedstawia sobą wartość wymierną: przekłada się na liczbę uprawnień do prowadzenia studiów licencjackich, magisterskich, a także przewodów doktorskich i habilitacyjnych. Stan kadry decyduje o możliwościach rozwojowych uczelni, o jej być albo nie być w warunkach ostrej konkurencji na rynku edukacji. Dlatego musi być ona pod szczególną ochroną i mieć szczególne przywileje. Lojalność, wynikająca z przywiązania do własnego Uniwersytetu, musi być stale stymulowana... W dzisiejszym świecie naiwnością byłoby sądzić inaczej.

Przyszłość UMCS to ci, którzy nas zastąpią. Największym zagrożeniem jest rysująca się luka pokoleniowa w wielu dziedzinach nauki. Musimy temu zaradzić, rozwijając studia doktoranckie, krajowe i zagraniczne staże na

twórców NSZZ „Solidarność” na Wydziale Humanistycznym UMCS, współorganizatorem (wraz z L. Pagą i Z. Holdą) Ośrodka Badań Społecznych przy Zarządzie Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie. Wraz z Adamem Stanowskim wydawał w roku 1981 „Miesiące”. Współpracownik Komitetu Obywatelskiego Lubelszczyzny w 1989 roku, animator ruchu komitetów obywatelskich w Lublinie (przewodniczący w dzielnicy Konstancinów-Węglin, delegat na spotkania KO przy Lechu Wałęsie). Przewodniczący Sztabu Wyborczego Komitetu Obywatelskiego Lubelszczyzny w wyborach samorządowych 1990 roku. Współorganizator kampanii wyborczej senatorów Adama Stanowskiego (1989) i Jerzego Kłoczowskiego (1990). W latach tych zdobywa spore doświadczenie dziennikarskie. Regularnie pisuje do „Gazety Obywatelskiej”, „Dnia” i „Gazety w Lublinie”. Te związki z prasą kontynuuje następnie w dwutygodniku „Przegląd Akademicki”, z którym blisko współpracuje w latach 1991–1993, publikując artykuły i wywiady na tematy nauki i szkolnictwa wyższego. Bywał ekspertem i doradcą przy wielu inicjatywach gospodarczych i samorządowych, w tym przy opracowywaniu strategii rozwoju Lubelszczyzny i Lublina. Pomysłodawca i wiceprzewodniczący Komitetu Obywatelskiego „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”, który wspierał referendum europejskie na Lubelszczyźnie. Aktualnie związany z warszawską Fundacją im. Leśława A. Pagi, promującą dobre praktyki w życiu gospodarczym i publicznym. W roku 2004 Lubelski Klub Biznesu wyróżnił go swoim medalem „za szczególny wkład we współpracę środowisk naukowych i biznesowych oraz promocję Lublina jako centrum akademickiego”.

Od lat profesor Pomorski aktywnie uczestniczy w życiu Uniwersytetu. Jeszcze jako doktor był przedstawicielem młodych pracowników do Senatu UMCS, a zasiada w nim nieprzerwanie od roku 1989, najpierw jako przedstawiciel Wydziału Humanistycznego, a od 1 września 1999 jako prorektor ds. ogólnych. Wielokrotnie członek różnych senackich i rektorskich komisji, aktualnie przewodni-



czący Senackiej Komisji ds. Finansów i Rektorskiej Komisji ds. Strategii. Wicedyrektor Instytutu Historii w roku 1991. Z jego inicjatywy, jako prorektora UMCS, doszło do reaktywowania działalności Fundacji UMCS, założenia Kolegiów Licencjackich w Biłgoraju, Radomiu i Kazimierzu Dolnym, powstania Konfederacji Szkół Wyższych UMCS oraz Stowarzyszenia Absolwentów UMCS, podjęcia współpracy naukowej przy ewidencji zasobów archiwalnych Instytutu Literackiego w Paryżu. Jest współtwórcą Polskiego Uniwersytetu Wirtualnego, członkiem Międzyuniwersyteckiego Centrum Informatyzacji i przewodniczącym Uniwersyteckiej Komisji Finansowej przy Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, współpracownikiem Fundacji Rektorów Polskich. Przeszedł wiele szkoleń z zakresu zarządzania uniwersytetem, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie. Jest członkiem European University Association, International University Association, International Meeting of University Administrators, European University Information Systems (EUNIS), European Distance and e-Learnig Network (EDEN). Był profesorem Pomorski organizatorem takich znaczących w życiu naszego Uniwersytetu uroczystości, jak: wręczenie 100-tysięcznego dyplomu UMCS z udziałem Prezydenta RP, a inauguracja pierwszego roku akademickiego w Europejskim Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów z udziałem Prezydentów RP i Ukrainy czy Kongres Rektorów Uniwersytetów Europejskich z okazji poszerzenia Unii Europejskiej „Higher Education for United Europe”, Lublin 29 kwietnia – 1maja 2004. Za największy swój sukces zawodowy jako prorektora uważa zbudowanie nowego gmachu dla Humanistyki oraz przyjęcie deklaracji lubelskiej na zakończenie obrad Kongresu Rektorów Uniwersytetów Europejskich.

Odznaczony Srebrnym (1992) i Złotym (2004) Krzyżem Zasługi.

Zonaty od 25 lat, ma dwoje dzieci: syn ukończył Szkołę Główną Handlową, córka studiuje na Uniwersytecie Warszawskim. Profesor najchętniej wypoczywa wędrując po Tatrach lub grając w tenisa.

ukowe w najlepszych ośrodkach, fundując stypendia habilitacyjne. Na to muszą znaleźć się środki.

I wreszcie młodzież, która do nas trafia. To dla jej kształcenia w ogóle jesteśmy. Trzeba nauczyć się patrzeć na proces dydaktyczny z jej perspektywy. To istota procesu bolońskiego. To studenci mają prawo wyboru: kierunków studiów, przedmiotów, wykładowców, z bogatej palety przygotowanej przez Uniwersytet. Palety ciągle uzupełnianej i uaktualnianej. Z gwarancją jakości kształcenia, potwierdzoną stosownymi certyfikatami. To student decyduje o tempie swojego studiowania, o tym, czy kończy na licencjacie, czy zamierza kształcić się dalej. Czy zechce spędzić semestr lub więcej na którymś z polskich uniwersytetów, czy raczej zdecyduje się na studia zagranicą w ramach umów dwustronnych i programów międzynarodowych, których bardzo wiele podpisaliśmy w ostatnich latach. A nasza Uczelnia ma mu ten wybór ułatwić, traktując go jako kogoś szczególnie cennego, a nie natręta, psującego poukładane odgórnie „klocki”. Wolność i odpowiedzialność. Wolność wyboru łączy się w procesie bolońskim z odpowiedzialnością za podjęte decyzje. Takiej współodpowiedzialności, nie deklarowanej, ale rzeczywistej, od studentów oczekujemy. Nie tylko za dydaktykę, także za jakość życia akademickiego, za codzienne funkcjonowanie miasteczka akademickiego, za kulturę i sport. Będziemy starali się wspólnie ze Stowarzyszeniem Absolwentów, Fundacją UMCS i Biurem Karier stworzyć dla naszych studentów, wewnątrz i obok Uczelni, wiele miejsc pracy: doraźnej, sezonowej, zastępczej, a także stałej, przejmując niektóre zadania i funkcje zlecane dotychczas na zewnątrz, powołując Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości i wspierając inicjatywy samorządu studenckiego w tym względzie. Nie zapomnimy o wolontariacie i praktykach studenckich w administracji UMCS, przygotowując sobie w ten sposób przyszłe kadry.

Pełne wdrożenie systemu bolońskiego na UMCS nie będzie możliwe bez przebudowy systemu informatycznego Uczelni. Jesteśmy u progu wprowadzania Zintegrowanego Systemu Informatycznego, wspomagającego zarządzanie Uniwersytetem. W najbliższych tygodniach, wraz z Uniwersytetem Jagiellońskim, Uniwersytetem Śląskim i Politechniką Warszawską, rozstrzygamy przetarg na dostawcę systemu. To bezprecedensowe w skali polskiego szkolnictwa wyższego rozwiązanie. Blisko rok poszczególni proktorzy i podległe im służby sporządzali niezbędną doku-



mentację, opisującą szczegółowo procedury, składające się na wszystkie sfery funkcjonowania UMCS. One staną się podstawą dla Zintegrowanego Systemu Informatycznego, do wdrażania którego przystąpimy w przyszłym roku akademickim. To ogromne przedsięwzięcie, do którego przygotowuje się cała administracja UMCS. W rezultacie w ciągu trzech lat zmieni się całkowicie kultura organizacyjna Uczelni. Będzie o wiele sprawniejsza, poszerzona o nowe funkcje, a przede wszystkim bardziej przyjazna dla osób z niej korzystających, czyli nas wszystkich. Koszt całego przedsięwzięcia sięgnie ponad 25 mln złotych, z czego na nasz Uniwersytet przypadnie kwota około 5 mln. Podjęliśmy starania, aby zdobyć na ten cel zewnętrzne źródła finansowania.

Wierzę, że UMCS może być nowoczesnym europejskim uniwersytetem średniej wielkości, sprawnie zarządzanym, mającym akredytacje na wszystkich kierunkach kształcenia, prowadzącym liczące się na arenie międzynarodowej badania, wyposażonym w dobrą infrastrukturę dydaktyczną i laboratoryjną z parkiem naukowo-technologicznym włącznie. Że poprawi się jego kultura organizacyjna, rozbuduje kam-

pus zachodni i ogólnie wyjątkowo pięknie miasteczko akademickie. Chciałbym, aby przyszły rektor mówił mocnym głosem na zewnątrz: zdecydowanie i stanowczo bronił racji stanu UMCS w kontaktach z otoczeniem: z regionem, z administracją państwową i samorządową, z innymi uczelniami. A jednocześnie lepiej wsłuchiwał się w to, co płynie z rad instytutów, z rad wydziałów, ze związków zawodowych, z parlamentu studentów, z reaktywowanej – mam nadzieję – Rady Młodych Pracowników Nauki. I aby konsekwentnie trzymał się zasady: tyle współdecydowania, ile współodpowiedzialności.

\* \* \*

Uniwersytetu trzeba się stale uczyć, mieć pokorę wobec własnej niewiedzy. Co o tym wiedziałem sześć lat temu? Naprawdę niewiele, nie miałem nawet tego świadomości... Ona przychodzi z czasem. Z każdym szczeblem odpowiedzialności: za Instytut, Wydział, Uczelnię. Z każdym sukcesem i każdą porażką. Może nawet bardziej z każdą kolejną porażką. Doświadczenie zdobywa się, doprowadzając sprawy do końca, mimo piętrzących się trudności i przeszkód. To okazuje się najtrudniejsze. Pamiętam z pierwszych lat

pełnienia swojej funkcji, jak ciężko było wcielić w życie to, co wydawało się słuszne, logiczne i potrzebne. Tyle barier nagle wyrosło. Nawet nie wewnątrz, ale z otoczenia Uniwersytetu płynących. A we mnie była niecierpliwość nowicjusza, który pragnął sukcesu i szybkich wdrożeń. Przecież także ja Uniwersytet nasz chciałem „widzieć ogromny”, jak to pięknie mówił sześć lat temu Profesor Wiesław A. Kamiński. Ale pomiędzy „widzieć” a „zrobić” rozciąga się całe spektrum, któremu na imię doświadczenie, i wynikająca z niego sprawność i skuteczność działania. Inaczej program zostanie zbiorem pięknych haseł. To doświadczenie trzeba zwyczajnie zdobyć, budując sieć relacji i kontaktów międzyludzkich na poziomie uniwersytetu, na poziomie administracji rządowej i samorządowej, a przede wszystkim na poziomie zarządzających innymi uniwersytetami, by korzystać także z ich wiedzy i ich rozwiązań, jeśli zechcą się nimi z nami podzielić. Trzeba zdobyć ich zaufanie, pozyskać wsparcie dla przedkładanych projektów. Tak stało się choćby w przypadku konsorcjum ds. Zintegrowanego Systemu Informatycznego, do którego to właśnie UMCS, a nie inne



starsze i większe uniwersytety, został zaproszony. Takie więzy buduje się latami... Bez nich trudno o sukces. Popłaca wytrwałość, upór i konsekwencja.

Słusznie zwracano mi uwagę w trakcie pierwszej kadencji, że za dużo mówię, za dużo zapowiadam. Fakty muszą być realne, a nie medialne, bo inaczej rodzą się rozczarowania. Legitymację elektroniczną pokazaliśmy już na inagurację roku akademickiego 2000/2001 – do dziś Ministerstwo nie potrafiło wydać stosownego rozporządzenia, mimo, że każdy kolejny minister powoływał się w mediach na nasze rozwiązanie. Takich przykładów mógłbym podawać, rzecz jasna, więcej. Każdy był lekcją pokory. Wszyscy staraliśmy się wyciągać z tego wnioski w drugiej kadencji: zero pustych obietnic. A równocześnie upór i konsekwencja w realizacji wytyczonych celów. Dlatego z taką radością patrzę dziś na to, czego dokonaliśmy. Mimo, a czasem nawet wbrew oporom wewnętrznym, nieprzychylnemu otoczeniu, mizerii finansowej. W nowej Humanistyce słyhać gwar studentów, nasze Kolegia Licencjackie opuszczają pierwsi absolwenci, a UMCS stał się uczelnią nie tylko cenioną w Polsce, ale także – dzięki Kongresowi Rektorów, któ-

rego byliśmy gospodarzem – rozpoznawalną w rodzinie uniwersytetów europejskich. Wprowadziliśmy kilkanaście nowych specjalizacji i kierunków studiów, rozwija się Europejskie Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów, coraz lepiej mają się utworzone w tej kadencji centra badawcze, Polski Uniwersytet Wirtualny zdobywa kolejne europejskie granty, zarówno Fundacja UMCS, jak i prowadzona przez nią Księgarnia Uniwersytecka przynoszą znaczące zyski, zasilając fundusze UMCS, znakomicie rozwija się usamodzielniony LUBMAN, wkrótce będziemy mieć Zintegrowany System Informatyczny, wielkim sukcesem Uniwersytetu okazał się Festiwal Nauki. Pozostawiłem w tych wydarzeniach i przedsięwzięciach część siebie, pozostawiłem swój ślad. Z takich drobnych radości składa się nasze życie. I tak rośnie Uniwersytet.

\* \* \*

Nie staję do tych wyborów sam. Ubiegam się o ten zaszczyt w gronie prorektorów, którym dane było współkierować i współodpowiadać za ten Uniwersytet przez ostatnie lata. Z poparciem prawie wszystkich Kolegów Dziekanów. Stara-

liśmy się służyć mu jak najlepiej, myśleć i podejmować decyzje z perspektywy całego Uniwersytetu. Mamy za sobą długą, wspólnie przebytą drogę. I świadomość zarówno popełnionych błędów, jak i tego, czego udało nam się dokonać.

I jeszcze jedno: nie startujemy w tych wyborach z przywiązania do pełnionych urzędów. Znamy dobrze cenę, jaką codziennie płaci się za chwilę satysfakcji założenia togi rektorskiej. Świetnie rozumiemy definicję wolności, którą Ojciec Święty podał napotkanemu turyście, posilając się na przydrożnym kamieniu, gdy „wymknął” się z Watykanu w ukochane góry: „Wolność, to jedzenie sardynek z puszki”.

Ze spokojem czekamy na 22 kwietnia.



# LISTA ELEKTORÓW

## Wydział Biologii i Nauk o Ziemi

1. Prof. dr hab. Józef Bednara
2. Prof. dr hab. Ryszard Dębicki
3. Prof. dr hab. Jan Fiedurek
4. Dr hab. Antoni Gawron
5. Prof. dr hab. Nikodem Grankowski
6. Prof. dr hab. Marian Harasimiuk
7. Prof. dr hab. Teresa Jakubowicz
8. Prof. dr hab. Martyna Kanfeder-Szerszeń
9. Prof. dr hab. Zbigniew Krupa
10. Prof. dr hab. Wanda Malek
11. Prof. dr hab. Zdzisław Michalczyk
12. Prof. dr hab. Jerzy Rogalski
13. Prof. dr hab. Anna Skorupska
14. Prof. dr hab. Kazimierz Trębacz
15. Prof. dr hab. Anna Tukiendorf
16. Prof. dr hab. Józef Wojtanowicz
17. Dr Elżbieta Kardaszewska
18. Dr Grzegorz Nowak
19. Dr Magdalena Staszczak
20. Dr Adrian Wiater
21. Mgr Przemysław Mroczek

## Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki

22. Prof. dr hab. Mieczysław Budzyński
23. Prof. dr hab. Wiesław Gruszecki
24. Dr hab. Wiesława Kaczor
25. Prof. dr hab. Wiesław A. Kamiński
26. Prof. dr hab. Stanisław Krawczyk
27. Prof. dr hab. Tadeusz Kuczumow
28. Prof. dr hab. Jan Kurek
29. Dr hab. Jerzy Matyjasek
30. Prof. dr hab. Maria T. Nowak
31. Prof. dr hab. Ryszard Taranko
32. Prof. dr hab. Karol I. Wysockiński
33. Prof. dr hab. Mirosław Załużny
34. Prof. dr hab. Wiesław Zięba
35. Dr Barbara Gocłowska
36. Dr Przemysław Matula
37. Dr Artur Markowski

## Wydział Chemii

38. Prof. dr hab. Tadeusz Borowiecki
39. Prof. dr hab. Małgorzata Borówko
40. Prof. dr hab. Emil Chibowski
41. Prof. dr hab. Stanisław Chibowski
42. Prof. dr hab. Andrzej Dawidowicz
43. Prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski
44. Prof. dr hab. Barbara Gawdzik
45. Prof. dr hab. Jacek Goworek
46. Prof. dr hab. Zbigniew Hubicki
47. Prof. dr hab. Władysław Janusz
48. Prof. dr hab. Bronisław Jańczuk
49. Prof. dr hab. Andrzej Patrykiewicz
50. Prof. dr hab. Stanisław Radzki
51. Prof. dr hab. Jan Rayss
52. Dr Dorota Kolodyńska
53. Dr Joanna Osypiuk
54. Dr Marta Szymula

## Wydział Prawa i Administracji

55. Prof. dr hab. Tadeusz Bojarski
56. Prof. dr hab. Antoni Hanusz
57. Prof. dr hab. Andrzej Kidyba
58. Prof. dr hab. Romuald Kmiecik
59. Prof. dr hab. Artur Korobowicz
60. Prof. dr hab. Andrzej Korybski
61. Prof. dr hab. Leszek Leszczyński
62. Prof. dr hab. Antoni Pieniążek
63. Prof. dr hab. Jerzy Stelmasiak
64. Prof. dr hab. Wojciech Witkowski
65. Dr Ewa Kruk
66. Dr Ryszard Mojak
67. Dr Wiesław Tekely

## Wydział Humanistyczny

68. Prof. dr hab. Artur Blaim

69. Prof. dr hab. Barbara Boniecka
70. Prof. dr hab. Marian Chachaj
71. Prof. dr hab. Jerzy Durczak
72. Prof. dr hab. Henryk Gmiterek
73. Prof. dr hab. Stanisław Grabias
74. Prof. dr hab. Czesław Grzesiak
75. Prof. dr hab. Barbara Hlibowicka-Węglarz
76. Prof. dr hab. Grzegorz Jawor
77. Prof. dr hab. Witold Klaczewski
78. Prof. dr hab. Andrzej Kokowski
79. Prof. dr hab. Jan Lewandowski
80. Prof. dr hab. Jan Mazur
81. Prof. dr hab. Marek Mądziak
82. Prof. dr hab. Bronisław Mikulec
83. Prof. dr hab. Irena Nowicka-Koźluk
84. Prof. dr hab. Halina Pelc
85. Prof. dr hab. Jan Pomorski
86. Prof. dr hab. Tadeusz Radzik
87. Prof. dr hab. Krzysztof Skupieński
88. Prof. dr hab. Anna Sochacka
89. Prof. dr hab. Andrzej Stępnik
90. Prof. dr hab. Krzysztof Stępnik
91. Prof. dr hab. Ryszard Szczygiel
92. Prof. dr hab. Wiesław Śladkowski
93. Prof. dr hab. Małgorzata Willaume
94. Prof. dr hab. Maria Woźniakiewicz-Dziadosz
95. Prof. dr hab. Krystyna Wróbel-Lipowa
96. Prof. dr hab. Zbigniew Zaporowski
97. Prof. dr hab. Jerzy Żmudzki
98. Dr Beata Brzozowska-Zburzyńska
99. Dr Ireneusz Chomiuk
100. Dr Dariusz Chemperek
101. Dr Anna Dymmel
102. Dr Mariusz Korzeniowski
103. Dr Alina Orłowska
104. Dr Piotr Witek
105. Dr Bogusław Wróblewski

## Wydział Ekonomiczny

106. Prof. dr hab. Piotr Karpuś
107. Prof. dr hab. Sławomir Kozłowski
108. Prof. dr hab. Henryk Mamcarz
109. Prof. dr hab. Henryk Ronek
110. Prof. dr hab. Zdzisław Szymański
111. Prof. dr hab. Jerzy Węclawski
112. Dr Mariusz Kicia
113. Dr Jarosław Kuśpit
114. Dr Piotr Zieliński

## Wydział Pedagogiki i Psychologii

115. Dr hab. Zdzisław Bartkowiec
116. Prof. dr hab. Maria Chodkowska
117. Prof. dr hab. Bożydar Kaczmarek
118. Dr hab. Dariusz Kubinowski
119. Prof. dr hab. Ryszard Kucha
120. Prof. dr hab. Zofia Palak
121. Prof. dr hab. Jan Saran
122. Dr Ewa Kozak Czyżewska
123. Dr Barbara Myka-Litko
124. Dr Andrzej Pielecki
125. Dr Tomasz Sękowski

## Wydział Filozofii i Socjologii

126. Prof. dr hab. Marek Hetmański
127. Dr hab. Krzysztof Kosior
128. Prof. dr hab. Jacek Pańniczek
129. Prof. dr hab. Wojciech Sady
130. Prof. dr hab. Stefan Symotiuik
131. Prof. dr hab. Tadeusz Szkotut
132. Dr hab. Jolanta Świderek
133. Dr Paweł Sikora

## Wydział Politologii

134. Prof. dr hab. Henryk Chałupczak
135. Prof. dr hab. Grzegorz Janusz
136. Dr hab. Czesław Maj
137. Prof. dr hab. Stanisław Michałowski
138. Prof. dr hab. Marek Pietras

139. Dr hab. Krystyna Trębicka
140. Mgr Anna Moraczewska
141. Dr Lidia Pokrzycka

## Wydział Artystyczny

142. Prof. Zofia Bernatowicz
143. Prof. Urszula Bobryk
144. Prof. Mieczysław Herman
145. Prof. Lucjan Jaworski
146. Prof. Piotr Lech
147. Prof. Grzegorz Mazurek
148. Prof. Zdzisław Niedźwiedź
149. Dr hab. Małgorzata Nowak
150. Prof. Artur Popek
151. Prof. Maksymilian Snoch
152. Prof. Corelli Świeca
153. Dr Renata Gozdecka
154. Mgr Małgorzata Stępnik
155. Adi. Krzysztof Szymanowicz

## Nauczyciele akademicki z jednostek ogólnouniwersyteckich i pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi

156. Dr Bogusław Kasperek
157. Mgr Elżbieta Świder
158. Mgr Małgorzata Nakonieczna
159. Mgr Katarzyna Zalewska
160. Mgr Krzysztof Krawczyk
161. Dr Agata Małyska
162. Mgr inż. Elżbieta Bagińska
163. Andrzej Góra
164. Jolanta Miturzyńska
165. Anna Lipska
166. Iwona Markwart
167. Teresa Mirosław
168. Andrzej Słowicki
169. Elżbieta Szymańska
170. Edyta Tyburek
171. Jan Wizor
172. Dr Jan Cytawa
173. Dr Józef Kaczor
174. Dr Maria Nowak

## Studenci

175. Michał Bartnik
176. Tomasz Chwostek
177. Jakub Jakubowski
178. Magdalena Jaszak
179. Beata Knyt
180. Grzegorz Kondracki
181. Jakub Kosowski
182. Edyta Kowalczyk
183. Marcin Kowalewski
184. Radosław Kryśko
185. Martyna Lisowska
186. Joanna Milczarska
187. Krzysztof Nakonieczny
188. Wojciech Nowak
189. Justyna Orłowska
190. Monika Ostrzyżek
191. Karolina Osuch
192. Marcin Pastuszko
193. Magdalena Paszkiewicz
194. Radosław Pietrzykowski
195. Dominik Polak
196. Marta Sarwa
197. Justyna Stępnik
198. Adam Szot
199. Izabela Wasilewska

Na 200 elektorów wybranych zostało 199.





Fot. Józef Duda

